

Sygn. akt III Ca 251/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Elżbieta Matyasik

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Paulina Kozioł

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 marca 2014 r., sygn. akt I C 908/13

1. oddała apelację,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Elżbieta Matyasik

Sygn. akt **III Ca 251/15**

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej 22.000 z odsetkami ustawowymi od 23 czerwca 2009 roku i kosztami sporu. Podał, że na podstawie umowy z 19 czerwca 2009 roku W. D. udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 22.000 zł. z terminem zwrotu do 23 czerwca 2009 roku. Wierzytelność z tego tytułu przeszła na powoda w drodze umowy cesji, na podstawie której prowadził on czynności zmierzające do wyegzekwowania roszczenia. Podejmowane próby polubownego zakończenia sprawy nie przyniosły efektu. Powód dowiedział się, że pozwana została całkowicie ubezwłasnowolniona, po dwóch latach od zawarcia umowy pożyczki. W ocenie powoda nie uchyłało to mocy wiążącej tejże umowy.

Pozwana reprezentowana przez opiekuna prawnego wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzuciła, że od dnia 19 listopada 2010 roku jest całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu choroby psychicznej – zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, na które leczyła się od 1992 roku. W dacie zawarcia umowy pożyczki znajdowała się w tzw. fazie manii, który to stan wyłączał u niej świadome

i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W konsekwencji umowa pożyczki z dnia 19 czerwca 2009 roku była nieważna.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 2.716,81 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 19 czerwca 2009 roku między W. D. a pozwaną zawarta została ustna umowa pożyczki kwoty 22.000 złotych na rzecz pozwanej, z terminem spłaty na 26 czerwca 2009 roku. Była to kolejna pożyczka udzielona pozwanej, wobec czego pożyczkodawca darzył ją zaufaniem. P. w okresie zawarcia umowy mówiła o kontaktach z osobami trzecimi, interesach, towarze. Prosiła, by o pobranych pieniądzach nie mówić jej mężowi. Do grudnia 2009 roku utrzymywała telefoniczny kontakt z W. D. obiecując, że pieniądze wkrótce będą zwrócone. Często zmieniała wątki. Była nadpobudliwa i chaotycznie mówiła. Pożyczkodawca nie wiedział, że pozwana choruje psychicznie. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2010 roku, prawomocnym z dniem 11 grudnia 2010 roku, Sąd Okręgowy w Gliwicach, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I Ns 11/10, ubezwłasnowolnił całkowicie pozwaną z powodu choroby psychicznej.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że wierzytelność ze spornej umowy pożyczki była przedmiotem kilku umów cesji, w tym cesji zwrotnych. W toku czynności związanych z egzekucją długu na podstawie tych umów mąż pozwanej poinformował pożyczkodawcę, że pozwana została całkowicie ubezwłasnowolniona. Zakwestionował też zasadność żądania zwrotu jakiegokolwiek kwoty.

W dniu 10 maja 2012 roku W. D. zawarł z powodem umowę nazwaną „umową zlecenia windykacji” oraz umowę przelewu wierzytelności przysługującej W. D. wobec pozwanej z tytułu pożyczki udzielonej jej w dniu 19 czerwca 2009 roku.

Powód bezskutecznie wzywał pozwaną do zwrotu długu z tej umowy.

Dalej, Sąd Rejonowy ustalił, że chorobę afektywną dwubiegunową rozpoznano u pozwanej w dniu 30 września 1992 roku. Od tego czasu leczyla się psychiatrycznie.

Według ustaleń Sądu Rejonowego pozwana w dniu 19 czerwca 2009 roku, tj. w chwili zawierania umowy pożyczki z W. D., działała w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z powodu choroby psychicznej w postaci epizodu maniakalnego w przebiegu zaburzeń afektywnych dwubiegunowych. Typowym zachowaniem chorego w fazie maniakalnej jest wzmożona aktywność, poczucie możliwości, wysoka samoocena, duża uległość, jeżeli chodzi o otoczenie. Chory nie przewiduje konsekwencji i skutków swojego zachowania. W tej fazie chory nie podejmuje leczenia, nie ma poczucia choroby. Sprawia bardzo dobre wrażenie na otoczeniu, jest w dobrym nastroju, aktywny, można ocenić, że ma dobre pomysły. Nie ma zaburzeń w treści myślenia. Zaburzenia afektywne dwubiegunowe to choroba endogenna, ciężka, przewlekła, samoistnie nie ustępująca. Każdą fazę leczy się innymi lekami. Chory stosuje też leki mające zapobiegać zmianom faz. W fazie maniakalnej z reguły pacjenci nie biorą żadnych leków. Samo zażywanie leków nie gwarantuje, że nie nastąpi zmiana fazy.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana do leczenia trafiła dopiero w fazie depresyjnej, zaś na dzień badania jej w toku postępowania, to jest 14 listopada 2013 roku jej choroba znajdowała się w fazie remisji.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się między innymi na opinii biegłej sądowej I. Z., uznając ją za logiczną, rzeczową i rzetelną. Wskazał, że opinię sporządzono na podstawie wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz bezpośredniego badania pozwanej. Wobec tego Sąd Rejonowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 82 k.c. stanowiący o nieważności oświadczenia woli złożonego w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wywiódł, że dla stwierdzenia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli wystarczy brak rozeznania,

niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania.

Sąd Rejonowy uznał, że w takim właśnie stanie znajdowała się pozwana w dacie zawarcia umowy pożyczki z W. D., a to z powodu choroby psychicznej w postaci epizodu maniakalnego w przebiegu zaburzeń afektywnych dwubiegunowych. Zachowanie pozwanej w fazie maniakalnej było charakterystyczne dla typowego przebiegu schorzenia. Charakteryzowało się wzmożoną aktywnością, poczuciem dużych możliwości, wysoką samoocena. Pozwana sprawiała bardzo dobre wrażenie na otoczeniu, była aktywna, nie miała zaburzeń w treści myślenia, nie miała poczucia choroby. Opowiadała o kontaktach z osobami trzecimi, interesach i towarze. Była nadpobudliwa. Przez pół roku po zabraniu pieniędzy utrzymywała częsty telefoniczny kontakt z W. D. obiecując, że pieniądze wkrótce będą zwrócone. Często jednak zmieniała wątki. Po tym okresie przestała się odzywać, gdyż rozpoczęła się u niej faza depresyjna.

W konsekwencji złożone przez pozwaną oświadczenie woli było nieważne i pociągnęło za sobą nieważność czynności prawnej *ex tunc* bez możliwości konwalidacji i konwersji tej czynności.

Wobec tego powództwo Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że nie był władny wyjść poza żądanie powoda albo wyrokować na innej, nie wskazanej podstawie faktycznej. Przytaczając poglądy orzecznictwa dotyczące tej kwestii uznał za niedopuszczalne rozważanie zasadności żądania na podstawie innej niż umowa pożyczki zwłaszcza, że powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika takowej odmiennej podstawy nie przywoływał.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98§1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278§1 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry na okoliczność stanu zdrowia psychicznego pozwanej w dacie zawarcia umowy pożyczki,
- naruszenie art. 286 k.p.c. poprzez zaniechanie zlecenia sporządzenia dodatkowej opinii innych biegłych pomimo, że zachodziła taka potrzeba,
- naruszenie art. 321§ k.p.c. poprzez niewłaściwe uznanie, że orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o podstawę niesformułowaną przez powoda stanowić będzie orzeczenie ponad żądanie,
- naruszenie art. 321§1 k.p.c. w zw. z art. 187§1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że fakty przytoczone przez powoda nie mogły być przedmiotem subsumpcji jego żądań pod przepisy o nienależnym świadczeniu,
- naruszenie art. 410§2 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo ustalenia, że umowa pożyczki była nieważna, a pozwana nie zwróciła W. D. pobranych środków finansowych.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podnoszony w apelacji zarzuty zmierzały w pierwszej kolejności do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie obejmującym stan psychiczny pozwanej w dacie zawarcia umowy pożyczki. Wyjaśnienie tej okoliczności bez wątpienia wymagało wiedzy specjalnej, a zatem skutkowało koniecznością posiłkowania się dowodem z opinii biegłego. W tym zakresie podkreślenia wymaga, że opinia biegłego podlega ocenie pod względem fachowości, rzetelności, logiczności, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Ponieważ sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, odwołanie się do opisanych kryteriów

oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonującą lub nie. Dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Z tego względu nie mają do nich zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Dlatego nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii (ekspertyza z instytutu jest odmianą opinii biegłego), gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależyte uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, Lex nr 151656, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 roku, III CSK 7/09, Lex nr 533130, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2013 roku, I ACa 828/13, Lex nr 1515946).

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazał na podstawy przemawiające za uznaniem opinii za przekonującą i mogącą stanowić jednoznaczny dowód w sprawie. Argumentacja w tym zakresie jest trafna i zupełna, a Sąd Okręgowy w pełni ją podziela bez potrzeby ponownego przytaczania.

Dodać wypada, że zarzuty składane osobiście przez powoda na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym nie wskazywały na konkretne wadliwości opinii, a jedynie polemizowały z wnioskami biegłej. Z kolei zarzuty pełnomocnika jakoby opinia nie była oparta na bezpośrednim badaniu pozwanej i opierała się wyłącznie na treści opinii wydanej w innym postępowaniu były oczywiście niezasadne. Treść opinii wskazuje jednoznacznie na szerokie podstawy stanowiące źródło wyciągniętych przez biegłą wniosków, z części wstępnej opinii wynika też wprost, że sporządzono ją po bezpośrednim badaniu pozwanej (zresztą ze względu na konieczność osobistego zbadania powódki przez biegłą termin do sporządzenia opinii był wydłużany przez Sąd).

Podważanie wniosków opinii w taki sposób było zatem niewystarczające co skutkowało zasadnym oddaleniem przez Sąd Rejonowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Stawianie dalszych zarzutów do opinii biegłego dopiero w apelacji, uznać należało za niedopuszczalne w świetle art. 217§2 k.p.c. Na marginesie wskazać trzeba, że także i te zarzuty nie były zasadne skoro biegła odniosła się w opinii do przebiegu choroby, w tym występowania okresów remisji, wyjaśniła też wpływ zażywania leków na jej przebieg. Nie jest też sprzecznym stwierdzenie biegłej, że zażywanie leków nie gwarantuje poprawy stanu zdrowia ze stwierdzeniem, że aktualny w dacie badania stan zdrowia pozwanej był wynikiem zażywania leków. Oznacza to bowiem tyle, że nie ma gwarancji skuteczności terapii farmakologicznej, co nie wyłącza pozytywnego wpływu leków na przebieg choroby. Skarżący zdaje się też pomijać wskazywaną przez biegłą okoliczność z której wynika, że osoby chore w fazie manii zazwyczaj nie zażywają leków z uwagi na brak poczucia choroby, leczenie podejmują natomiast w fazie depresyjnej. Jak natomiast wynika z okoliczności sprawy w taka właśnie faza choroby wystąpiła u pozwanej kilka miesięcy po zawarciu spornej umowy. Także okoliczność, że pozwana mogła mieć świadomość powinności zwrotu pieniędzy, nie oznacza, że była w stanie świadomie podjąć decyzję co do zawarcia umowy. Istotą występującego u pozwanej schorzenia jest to, że w fazie maniackalnej chory nie przewiduje konsekwencji swoich czynów podejmując działania nieprzemysłane, ad hoc. Wreszcie, nie można pominąć, że na występowanie takiego epizodu w przebiegu choroby wskazują zeznania pożyczkodawcy, na co jednoznacznie wskazała biegła uczestnicząca w jego przesłuchaniu.

Zatem niezasadnym były podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c., 278§1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe, a dokonana ocena zebranego materiału dowodowego była zgodna z regulacjami art. 227 – 234 k.p.c.

Z tych też względów ustalone przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał za własne bez potrzeby ich powielania.

Prawidłową była też ocena prawna zasadności żądania powoda na gruncie przepisów normujących wady oświadczenia woli, ich wpływ na ważność czynności prawnej oraz wynikające z tego konsekwencje. Ocena ta nie jest zresztą

kwestionowana w apelacji, co także czyni zbędnym jej ponowne przytaczanie albowiem także i w tym zakresie została ona podzielona przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących niezasadnego – zdaniem powoda – zaniechania rozważenia możliwości uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu lub bezpodstawnym wzbogaceniu wskazać trzeba, że możliwość taką oceniać należy indywidualnie w ustalonych okolicznościach faktycznych każdej sprawy. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 marca 2005 roku, II CK 556/04, OSNC 2006/2/38, 7 listopada 2007 r. II CSK 344/07 Lex nr 388844 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, III CSK 220/10, Lex nr 1129119, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lipca 2014 roku, V ACa 151/14, Lex nr 1495985, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 1 lutego 2012 r. I ACa 1350/11, Lex nr 1111991).

Dokonywanie takiej oceny w sprawie niniejszej było jednak zbędne, a to z przyczyn, które skarżący pominął.

Podstawą legitymacji czynnej powoda był fakt wstąpienia w uprawnienia wierzyciela na podstawie umowy cesji z dnia 10 maja 2012 roku. Przedmiotem tej umowy było przeniesienie na powoda wierzytelności z tytułu umowy pożyczki. Co istotne, przedmiotem cesji nie uczyniono wierzytelności o zwrot kwoty 22.000 złotych jako takiej. Strony przedmiotem cesji uczyniły bowiem tylko wierzytelność z umowy. Skoro zatem pozwana wykazała nieważność umowy pożyczki, to w świetle art. 513§1 k.c. nie była zobowiązana do zwrotu kwoty tej pożyczki powodowi. Co więcej, osoba względem której pozwana mogłaby odpowiadać na innej podstawie prawnej nie przelała na powoda swojej wierzytelności z wynikającej tej innej podstawy (tj. z bezpodstawnego wzbogacenia czy nienależnego świadczenia). Fakt dokonania zapłaty za nabywaną przez powoda wierzytelność pozostawał tu bez znaczenia. Nabycie wierzytelności, która nie przysługiwała jej zbywcy skutkowało bowiem mogło ewentualnymi roszczeniami w relacji cedent – cesjonariusz, nie sprawiło natomiast aby pozwana została bezpodstawnie wzbogacona kosztem powoda, który nie nabył ewentualnego roszczenia mogącego przysługiwać pożyczkodawcy względem pożyczkobiorcy w razie nieważności jednostronnie wykonanej umowy.

Ta właśnie okoliczność czyniła niezasadnym uwzględnienie powództwa na podstawie art. 405 i nast. k.c. zwłaszcza, że powód nie powołał w pozwie okoliczności faktycznych wskazujących na bezpodstawne wzbogacenie pozwanej jego kosztem. Zatem kwestia zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wykraczała w istocie poza powołane przez powoda okoliczności faktyczne określające podstawę orzekania.

W konsekwencji uznać należało, że zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Zasądzona na rzecz powódki należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej zgodnej z §6 pkt 5 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 461). Istotnym było tu, że zastosowanie normy art. 102 k.p.c. w postępowaniu odwoławczym może mieć miejsce szczególnie wyjątkowo, zwłaszcza w postępowaniu odwoławczym inicjowanym przez stronę ostatecznie przegrywającą, której roszczenia okazały się bezzasadne już na etapie postępowania przed sądem I instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, niepubl.). Takie szczególnie wyjątkowe okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie występowały. Podkreślić trzeba, że powód nabył sporną wierzytelność i podjął się jej windykacji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Elżbieta Matyasik